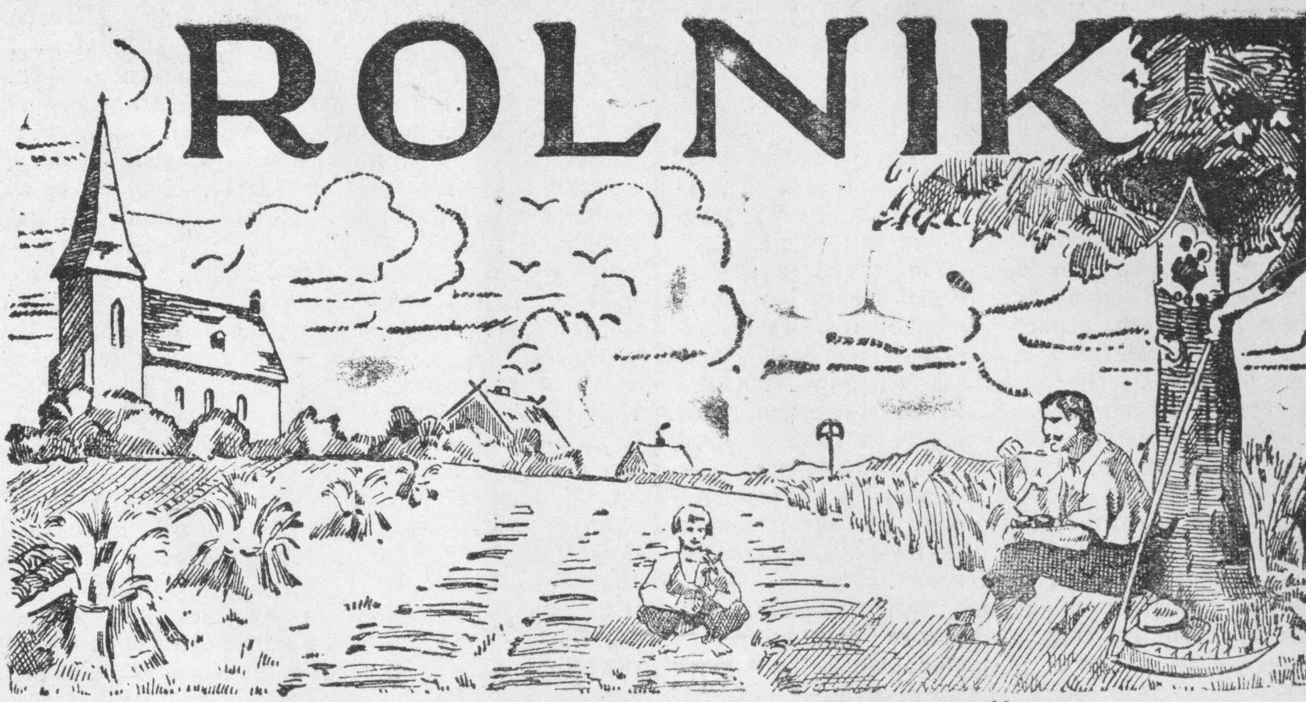
ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy".

Rok V. **Nowemiasto, dnia 9 kwietnia 1931.** **Nr. 13**

Wiosenne prace na roli.

W okresie roztopów przygotowujemy się już do prac wiosennych w polu. Zawczasu przeglądamy narzędzia, — aby były w porządku i w komplecie, gdy czas uprawy się zacznie. Umiejętna uprawa ma na celu — przygotować jak najlepsze warunki dla roślin; ma ona zachować zapas wilgoci zimowej w roli, pobudzić do życia bakterje glebowe, zachować w glebie strukturę gruzełkowatą oraz pielęgnować jej stan wydobrzenia.

Zima tegoroczna, obfita w śniegi, nagromadziła sporo zapasu wilgoci, który przyda się niezmiernie w czasie wzrostu i rozwoju naszych roślin uprawnych — wystawionych nieraz na dotkliwą suszę. Starajmy się więc o to przy uprawie, wiosennej, żeby tej wilgoci zachować jak najwięcej.

Nader ważne jest wykonanie dobrej orki — która, krusząc warstwę rodzajną gleby — stwarza miękkie podłoże dla lepszego rozwoju korzeni. Orka, wykonana przepisowo na jesieni, gromadzi większy zapas wilgoci zimowej i składników odżywczych, które w ciągu zimy w niej się rozpuszczają.

Niestety, niejeden gospodarz ma jeszcze sporo skib na wiosnę do odwrócenia. Mokra jesień ubiegła uniemożliwiła we wielu gospodarstwach dokończenie orek. W ciągu zimy nie było natomiast okresów roztopowych i nie można było dopędzić zaległości. W glebach piaszczystych można na wiosnę orkę wykonać bez obawy o zesmarowanie skiby. I tu jednak trzeba odczekać, aż rola nieco przeschnie. Aby uniknąć nadmiernych strat wilgoci — powinno się orać płytko i skiby zrównać broną — skoro tylko pogoda na to pozwala.

Trudniej cokolwiek przedstawia się ta sprawa na glebach gliniastych, — które wolniej obsychają i są bardzo wrażliwe na mokrą uprawę.

Przymrozków silniejszych, które, — krusząc powierzchnię, — niejeden błąd w uprawie naprawiają — już się spodziewać nie można. Zatem ostrożność jest podwójnie wskazana. Z orką pod ziemniaki najlepiej jest poczekać aż do końca kwietnia — początku maja i odwrócić ziemię już ogrzaną i przeschniętą bezpośrednio przed uprawą do sadzenia ziemniaków.

Podobnie ma się z burakami, które są na wiosenną orkę wrażliwe i wymagają dalszej bardzo starannej i suchej uprawy.

Z kłosowemi jest sprawa daleko trudniejsza, wysiewamy je bowiem już z początkiem kwietnia. Wówczas jest nieraz jeszcze zawiele wilgoci w głębszej warstwie gliniastej gleby — a skiba pługiem wyciągnięta, maże się. Można wtedy, zwłaszcza po okopowych, które w poprzednim roku ziemię oczyściły i rozluźniły, uratować sytuację i przyspieszyć robotę, stosując kultywator, zamiast pługa. Pierwszy raz zapuszczamy go miałko. Drugi raz dajemy go nakrzyż, nieco głębiej — skoro pierwsza wzruszona warstwa nieco przeschnęła. Potem do doprawienia przed siewnikiem wystarczy już zwykła brona. Metodą tą unika się szkodliwie zasmarowanych mokrych skib — a zużytkowuje się najgórniejszą pulchną warstewkę roli, silnie podczas zimy skruszoną i zwietrzałą, która odpowiada najlepiej korzonkom młodych roślin.

Jarzyny, zasiane w ten sposób po burakach, kartoflach i wymarzniętych oziminach, bywają zwykle lepsze, niż na orkach wiosennych — chociażby płytkich — o ile tychże przymrozki lub deszcze nie „zrehabilitują".

Zamiast kultywatorem można pracę tę wykonać broną talerzową. Robota brony talerzowej wypada nieraz lepiej, niż bróżdującego kultywatora.

Na orkach jesiennych zwykle pierwszą pracę wiosenną przed bronowaniem wykonuje włóka. Ma ona zrównać grzebienie skib i ułatwić w ten sposób pracę brony. Dalej poruszenie gleby przyspieszy jej ogrzanie i wzejście chwastów, które zniszczymy dalszą uprawą. Na tem kończyło się zadanie staromodnej drewnianej włóki, która — obciążona nieraz kamieniami — szkodliwie zesmarowywała i ugniatała

górną warstwę roli. Nowocześnie jednak skonstruowane włóczydła nie działają ugniatająco, lecz przeciwnie — naśladując pracę golącej brzytwy — podcinają górną warstwę gleby, która przesunąwszy się ponad nożem — układa się w luźnej puchowatej warstwie. Osiąga się więc nietylko doskonałą wstępną pracę dla brony — ale zarazem idealnie działającą „nasypaną" warstwę ochronną, która chroni przed wysychaniem, a tem samem wilgoć w glebie zatrzymuje.

Dalszym zabiegiem uprawnym przed zasiewem kłosowym jest bronowanie. Brona ciężka lub obciążona o nielicznych zębach głęboko rozrywa i spulchnia rolę. Im cięższa jest ziemia — tem więcej razy trzeba broną przejechać, nim się osiągnie stan dostatecznego doprawienia. Przed zasiewem zbóż i strączkowych jarych powinniśmy, zwłaszcza przy siewach wczesnych, tylko samą broną pracować. Kultywator wyciąga bowiem z luźnej skiby jesiennej „kluski" i zesmarowuje całe brózdy pod powierzchnią; te ujemne skutki są nieraz dotkliwsze niż niewielki pożytek ze spulchniania powierzchni.

Przy opóźnionym jednak zasiewie jarzyn, gdy brona w zeschniętą rolę już niedość głęboko wnika - oraz przy uprawie pod okopowe — kultywator (lub w jego miejsce brona talerzowa) staje się niezbędny: pogłębia on warstwę uprawną, — a w ziemiach cięższych i wilgotniejszych przewietrza i osusza rolę. Zwłaszcza do sadzenia ziemniaków — musimy na glinach zastosować jako zło konieczne takie przesuszanie, którego jednak na glebach lżejszych unikać będziemy bezwzględnie.

Gdy rola broną odpowiednio doprawiona, — puszczamy siewnik. O ile w tym kryzysowym roku mniej daliśmy nawozów, — pamiętać należy o podwyższeniu gęstości siewu. Powszechnie wiadomo, że siać powinno się tylko w suchą pogodę. Najwrażliwszym na mokrą uprawę jest jęczmień, który w takich wypadkach żółknie i choruje.

O ile nie stosujemy szerokiego rozstawienia rzędów i uprawy międzyrzędowej jarzyn — to powinniśmy przynajmniej zastosować (gdzie niema wsiewki koniczyny) bronowanie jako pielęgnację posiewną.

Lekkemi bronkami o gęstych zębach można niszczyć kiełkującą łopuchę od trzeciego dnia po wysiewie — aż do chwili przebijania się na powierzchnię kiełka — którego uszkodzić jednak nie wolno. Bronowanie przed wschodami spotykamy także w nowszych systemach uprawy buraków.

Z dalszem bronowaniem czekamy silniejszego okorzenienia się rośliny. Zwykle wytwarza się w tym czasie na jarzynach skorupa — którą rozbijamy bronką (zwykłą lub lepiej wysoko postawioną Wedderowską) — bronując wedle potrzeby raz do trzech razy rośliny w okresie wyrastania trzeciego i czwartego listka. Jęczmień i pszenica najbardziej reagują na bronowanie posiewne i nie podlegają zbytnio wyrwaniu przez zęby brony. Wyka i groch są wrażliwsze. U bobiku i łubinu bronuje się w godzinach południowych, gdy rośliny są mniej naprężone i wiotkie.

Gdy niema niebezpieczeństwa przymrozków — bronujemy również pszenicę ozimą i rzepak. Przez ten zabieg niszczymy chwasty, kruszymy skorupę zimową i pobudzamy rośliny do silniejszego krzewienia.

Nauka o uprawie roli odradza od używania na wiosnę wału. Można nim bowiem zbyt łatwo zrobić sobie „klepisko" na polu — zwłaszcza, jeżeli dolne warstwy gleby są wilgotne.

Rozważania powyższe miały na celu uzmysłowić czytelnikowi-rolnikowi-praktykowi znaczenie poszczególnych zabiegów uprawnych. Jego rzeczą jest dobierać kolejność tych prac, wykonywać je we właściwym momencie i umiejętnie ze sobą je łączyć — stosując się przedewszystkiem do rodzaju gleby i jej indywidualnych wymagań. Mając zawsze na oku cel zabiegów wszelkich — mianowicie zachowanie zdrowej struktury wraz z zapasem wilgoci.

A teraz jeszcze kilka słów o uprawie międzyrzędowej. Nowsze badania wykazały, że głębokie wzruszanie nie jest wskazane. „Głęboszowanie" buraków ciężkiemi dłutami, naśladującemi robotę kreta — dawały wyniki niedość zadawalające, a nieraz nawet ujemne. Zatem widzimy objaw, że rolnicy odchodzą od głęboszy. Natomiast coraz częściej pracują kultywatorami (przy umiejętnie wystawionych zębach sprężynowych) zarówno w ziemniakach, jak i burakach. Kultywator spulchnia dobrze międzyrzędzie i potrzebuje mniej obsługi niż opielacz jednorzędowy konny lub radło.

U konnych opielaczy wielorzędowych buraczanych udoskonalono w ostatnich czasach znacznie budowę łapek-noży oraz zautomobilizowano system kierownicy, również dla zaoszczędzenia obsługi.

Obecnie stosuje się zasadę, że lepiej odziabiać rośliny miałko a często. O ile możności po każdym deszczu powinno się miałko zerwać skorupę na glebie, aby gromadzić i chronić zapas wilgoci. Głębokie wzruszanie przewietrza i zbytnio wysusza rolę.

Ponieważ nie we wszystkich gospodarstwach jest dostateczna ilość konnych opielaczy do buraków — przeniesiono zasady maszynowe na ulepszenie narzędzi ręcznych.

Znaną jest bowiem bolączką niedostateczne i zapóźne odziabanie okopowizn zwykłemi dziabkami. Robota ich opóźnia się wskutek ciągłego unoszenia dziabki w powietrze. Postępując zaś naprzód udeptuje się stopami co dopiero zluźnioną ziemię.

Badania wykazały, że cofając się, można pracować nieco prędzej (o 25 proc.), dalej skonstruowano opielacz ręczny obosieczny, które o wydajność przewyższa zwykłą dziabkę o 200 do 300 procent.

Narzędzie to może więc oddać wielką przysługę rolnictwu, zwłaszcza w obecnych warunkach kryzysowych, kiedy trzeba dbać o jak największą wydajność robocizny.

Buraki trzeba dziabać jak najczęściej aż do zupełnego zakrycia ziemi przez liście.

Natomiast u ziemniaków trzeba przerwać prace pielęgnacyjne już z chwilą zakwitania, — gdyż w tym okresie roślina musi mieć spokój dla wytwarzania kłębów.

Jedwabnictwo na Pomorzu.

Jedwabnictwo na Pomorzu nie jest nowością. Na długie lata przed wojną światową i na Pomorzu czyniono próby hodowli jedwabników, a ślady tych prób pozostały w różnych miejscowościach w formie starych drzew i żywopłotów morwowych. Prób tych zaniechano głównie dlatego, że wybuchła wtenczas zaraza, a nie znano wtenczas jeszcze skutecznych i stosunkowo łatwych środków zwalczania jej. Pozatem stosunki gospodarcze ukształtowały się tak, że z tego pobocznego dochodu można było zrezygnować.

Warunki gospodarcze od kilku lat w rolnictwie uległy jednakże radykalnej zmianie, niestety niekorzystnej, — korzystnie natomiast ukształtowały się warunki hodowli jedwabników. Nasuwa się wobec tego pytanie, czy nie należy tej kwestji poświęcić więcej uwagi w chwilach, kiedy rolnik na produkcji zboża dokłada, kiedy państwowy bilans handlowy obciążony jest wydatkiem kilkudziesięciu miljonów na import jedwabiu naturalnego, kiedy Francja eksportowała w roku 1928 jedwabiu za 1.386.000.000 zł, a Włochy za 1.776.000.000 zł.

W Polsce hodowla jedwabników jest możliwa, gdyż liczba hodowców z 8 w r. 1924, wzrosła do kilkuset (ok. 500), a produkcja sprzędów (kokonów) z 80 kg. w roku 1924 do około 10.000 kg. Doświadczenia takie robiono i robi się nadal także na Pomorzu z dodatniemi wynikami. Czyniono je z dodatniemi wynikami nawet w północnych naszych powiatach (w powiecie kościerskim). Dodatnie te wyniki zawdzięcza się raz łatwym środkom zwalczania zarazy, a dalej przystosowaniu się jedwabników do naszych warunków klimatycznych. Hodowla jedwabników opłaca się bardzo dobrze, gdyż z 25 gramów jajek (normalna hodowla), czysty zysk wynosi około 500 złotych za łatwą pracę w przeciągu kilku tygodni (od połowy maja rb. do końca czerwca).

Jakkolwiek praca jest łatwa, to jednakże i tu potrzebna jest pewna wiedza fachowa, gdyż inaczej, jak w każdym dziale produkcji, narazić się można na straty, tu wprawdzie niewielkie w wydatkach, ale poważne w nieuzyskanych dochodach.

Żeby akcji tej na Pomorzu nadać kierunki praktyczne i fachowe i zapewnić jej odpowiednie dobre wyniki, w tym celu zawiązało się w powiecie święckim Tow. Popierania Hodowli Jedwabników. Akcja ta przybiera wielkie rozmiary, gdyż towarzystwo liczy już około 250 członków. Towarzystwo to służy bezinteresownie radami nie tylko członkom, ale także niećzłonkom z poza powiatu świeckiego, informuje, jak i gdzie sadzić krzewy i drzewa morwowe, urządza kursy, organizuje zbyt itp.

Stwierdzono, że akcję tę wyzyskują różne osoby, nawet z Gdańska. Z tego powodu zaleca się, żeby nikt nie zabierał się do sadzenia morw i do hodowli jedwabników, zanim nie zasięgnie porady bezpłatnej (załączyć należy tylko znaczek na odpowiedź Towarzystwa). Adres: Towarz. Pop. Hod. Jedwabników, Świecie n. W., Starostwo.

Ku uwadze miłośników ogrodnictwa.

Raptowna zmiana temperatury jak najszkodliwiej oddziaływa na stan naszych drzew owocowych; nagrzewana bowiem słońcem kora drzew pobudza soki do krążenia, lecz tylko w dzień, gdyż nocą soki zamarzają, przyczem od strony południowej kora pęka i pokrywa się brunatnemi lub czarnemi plamami. W takich spowodowanych mrozem ranach prędko zagnieżdża się rak i inne pasorzytnicze grzybki, które w krótkim czasie zupełnie niszczą drzewo.

Ponieważ jedynym znanym środkiem ochraniającym drzewo od przemarzania jest bielenie drzew owocowych, więc powinien każdy obywatel, któremu zależy na zachowaniu naszych tak strasznie przed dwoma laty przez mrozy przerzedzonych sadów, starannie i natychmiast swe drzewa wybielić.

Pamiętajcie, że zawdzięczając naszej opieszałości, sprowadziliśmy w r. 1930 owoców i jagód za przeszło 22 000 000 zł z zagranicy.

Bielenie daje następujące korzyści:

1. Odbijając promienie słoneczne chroni drzewa od mrozów zimą i od zgorzelin latem.

2. Niszczy porośle i mchy, a także zimujące w szczelinach kory owady.

3. Podtrzymuje elastyczność kory.

Chronić od energicznego działania słońca należy obecnie także wiele innych roślin lepszych, jak n. p. cisy, rododendron, lepsze drzewa iglaste, bukszpany itd.; zacienić je najlepiej będzie gałęziami sosnowemi lub jodłowemi. Brzoskwinie, morele i wogóle drzewa szpalerowe, najlepiej ocieniać matami, aż do początku kwietnia.

Obcinanie korzeni drzew do flancowania

ogranicza się jedynie na obcięciu uszkodzonych korzeni i na zrównaniu nałamanych i oderwanych kończyn. Zanadto przykracać korzeni nie trzeba, ponieważ szkodzi to drzewu, które potrzebuje długiego czasu, zanim nowe wypuści korzenie, jakie mu odcięto. Tam tylko, gdzie chodzi o poprawienie systemu korzeni, można je przyciąć krótko.

Siejmy pszenicę!

Jak donoszą z różnych stron kraju, niemal wszędzie w większych gospodarstwach folwarcznych rozpoczęła się już orka wiosenna oraz inne roboty przygotowawcze do uprawy pól. W niektórych miejscowościach roboty te posunęły się już nawet dość znacznie, lecz następnie uległy przerwie wskutek powrotu mrozu i śniegu.

Z doniesień prowincjonalnych wynika, że w roku bieżącym wielu rolników przejdzie na uprawę korzystniejszej od żyta pszenicy, rozbudowując równocześnie gospodarkę hodowlaną.

Ceny nasion w Toruniu

dnia 30. III. 1931 r.

Ceny nasion podane w złp. loco stacja załadowcza.

Koniczyna czerwona	300,00—360,00	—	—
Koniczyna biała	350,00—450,00	—	—
Koniczyna szwedzka	220,00—250,00	—	—
Koniczyna żółta	140,00—170,00	—	—
Koniczyna żółta w łusk.	60,00— 80,00	—	—
Inkarnatka	180,00—200,00	—	—
Przelot	225,00—275,00	—	—
Rajgras krajowy	130,00—140,00	—	—
Tymotka	80,00—110,00	—	—
Seradela	80,00—100,00	—	—
Wyka latowa	40,00— 45,00	—	—
Wyczka zimowa	60,00— 70,00	—	—
Peluszka	40,00— 45,00	—	—
Bobik	35,00— 40,00	—	—
Rzepak	40,00— 45,00	—	—
Łubin niebieski	27,00— 30,00	—	—
„ żółty	35,00— 40,00	—	—
Gorczyca	40,00— 50,00	—	—
Rzepik	50 00— 60,00	—	—
Siemie lniane	50,00— 60,00	—	—
Konopie	50,00— 60,00	—	—
Mak niebieski	60,00— 80,00	—	—
„ biały	60,00— 80,00	—	—
Tatarka	30,00— 35,00	—	—
Proso	40,00— 45,00	—	—

KOMUNIKATY

Komunikujemy członkom naszym, że wiosenne szczepienie świń przeciw różycy (czerwonce) surowicą i kulturą (odporność około 6 miesięcy) oraz kastracje ogierów, buhajów i knurów przeprowadza lekarz weterynarji p. Leon Ozimkiewicz z Nowegomiasta (rzeźnia miejska). Dla członków Kółek Rolniczych po cenach zniżonych.

Założenie stacji knura.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że za pośrednictwem Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu urządzona została stacja knura u księdza proboszcza Pełki w Kurzętniku.

Knur pochodzi z chlewni p. Haertlego z Lipienka. Z wyżej wspomnianej stacji winni korzystać wszyscy gospodarze z Kurzętnika i okolicy w jak najszerszej mierze.

W sprawie odwołań od szacunku osad.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w związku z popełnianemi przez osadników błędami co do odwołań od szacunków w celu zapobieżenia tym błędom komunikuje:

Każdemu osadnikowi z parcelacji rządowej po otrzymaniu z Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu orzeczenia szacunkowego, w wypadku, gdy szacunek wydaje mu się wygórowany, przysługuje w nieprzekraczalnym 14-dniowym terminie prawo złożyć odwołania do Komisji Opinjodawczej szacunków osad przy OUZ. w Grudziądzu na imię Pana Ministra Reform Rolnych przez OUZ. w Grudziądzu.

Wszelkich bliższych wyjaśnień w sprawach osadniczych udzielają osadnikom Instruktorjaty i Sekretarjaty Powiatowe PTR. odnośnych powiatów.

Dyrekcja PTR.

Rolnicy!

pamiętajcie zawsze o tem, że tylko w organizacji siła!

Kto nie należy do Kółka Roln. PTR. krzywdzi sam siebie i innych.

ZE ZEBRAŃ KOŁEK ROLNICZYCH

Kurzętnik. Miesięczne zebranie Kółka rol. odbyło się 1 3. br., które zagaił prezes p. Regel Teodor. Po podaniu porządku obrad omawiano sprawę zakupu wapna nawozowego, które jednak ze względu na obecny kryzys gospodarczy nie zamówiono. Natomiast Prezes zalecał tam, gdzie koniecznie potrzeba, zasilać oziminy wiosenną porą saletrą chorzowską, której też członkowie zamówili 31 ctr. Dalej omawiano sprawę zakupu drzewa przez Kółko. Następnie Prezes przedstawił sprawę zakładania zbiornicy jaj oraz spółdzielni zbytu trzody chlewnej. Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie. Sekr.

Ostrowite. Dn. 11. I. rb. odbyło się Walne Zebranie Kółka Roln., które zagaił Prezes. Sekretarz odczytał protokoły, które zostały jednogłośnie przyjęte. Pozatem odczytano komunikaty oraz odpowiedzi Centrali na stawione wnioski przez Kółko w sprawie obniżenia drzewa oraz od ubezp. ściągania składek w dwuch rocznych ratach. Następnie zarząd zdał sprawozdanie z czynności całorocznej Kółka. Zebrań odbyło się 12, w tem jedno waln. Płatnych członków Kółko liczy 24, zapisanych 30. Przeciętnie uczęszczało na zebrania 60 proc. czł. Stan kasy bez rozrachunku Centrali przedstawia sumę 80 zł 60 gr. Po stwierdzeniu zgodności ksiąg przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który tworzą następujący pp.: Prezes Żuchowski Jan Osetno, zast. Zawadzki Ant. Osetno, sekr. Kowalski Wal. Ostrowite, skarbnik Łukaszewski Jan Osetno, komisję rew. Olszewski Ant., Olszewski Jan, Wierzbowski Jan. Po omówieniu różnych spraw zebranie zamknięto.

Dnia 1. III. rb. odbyło się zebranie miesięczne tut. Kółka Roln., które zagaił Prezes. Sekr. odczytał protokół, okólniki i komunikaty. Na rozmaite poruszone zarzuty przez członków, skierowane na Sekretarza pow. i Centralę, zabrał głos Sekr., oznajmiając, że Dyrekcja PTR. nie rozporządza, tak lasami państw., jako i innemi instytucjami i że mimo najlepszych chęci i starań nie da się czasami wniosku przychylnie załatwić. Po wyczerpaniu porządku obrad i omówieniu różnych spraw zebranie zamknięto. Sekr.

Lipinki Nadzwyczajne zebranie Kółka Roln. odbyło się 8. 3. rb. przy udziale 13 członków i 1 gościa. Zebranie zagaił sekretarz i oddał głos przybyłemu p. Topolewskiemu z Łąkorza, czł. sejmiku pow. i kom. szacunkowej, który w swoim referacie nawoływał do prowadzenia książki gospodarczej albo przynajmniej wiarogodnych zapisków dochodowych i rozchodowych. które należy przedłożyć przy oszacowaniu podatku dochodowego. Dalej wskazywał, jak należy dokładnie wypełniać formularz oszacowania. W wyłonionej dyskusji na różne pytania, stawiane przez członków, dawał wyjaśnienia i rady p. Topolewski. Na tem zebranie zakończono. Sekr.

Jamielnik. Walne Zebranie Kółka Roln. przy bardzo licznym udziale członków odbyło się 25. I. rb., które zagaił prezes p. Gawrych. Po odczytaniu protokołu przystąpiono do wyboru zarządu. Na prezesa wybrano jednogłośnie p. Gawrycha, zastępcą p. Szlintera, skarbnikiem p. Malinowskiego, sekretarzem p. Tomaszewskiego. Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali odczytów. Następnie zamówiono wspólnie drzewo z nadleśnictwa Łąkorz. Poruszono również sprawę ożywienia i ulepszenia Kółka. W końcu zebrania członkowie wyrazili żal z powodu obiecanego, a nie otrzymanego zasiłku na zakup radja i czytelni dla gminy. Sekr.

Jamielnik. Zebranie Kółka Roln. 22. II. rb. zagaił Prezes. Protokół został jednogłośnie przyjęty. Odczyt wygłosił sekr. Tomaszewski na temat: „Samowystarczalność w gospodarstwie". Nad odczytem wywiązała się ożywiona dyskusja. Na tem zebranie zakończono. Sekr.

Jamielnik. Zebranie Kółka Roln. 29. 3. rb. zagaił Prezes. Protokół z ostatniego zebrania przyjęto jednogłośnie. Odczyt na temat: „Hodowla świń" wygłosił sekretarz, przedstawiając pochodzenie rasy, chów prosiąt i tuczenie, na sztuki duże i bekony. Nastąpiła ożywiona dyskusja nad odczytem. Przyszłe zebranie odbędzie się 26 kwietnia o godz. 3 po poł. Sekr.

Lipinki. Zebranie miesięczne Kółka Roln. 15. 3. rb. przy udziale 22 czł. zagaił Prezes, który nawoływał do licznego udziału w Walnem Zebraniu w Nowemmieście 24 marca. Następnie odczytał komunikaty PTR. w sprawie ściągania kary przez Sąd za żmudy szkolne. Po omówieniu spraw lokalnych zebranie zamknięto. Sekr.

Zwiniarz. Dnia 15. 3. rb. zagaił zebranie Prezes w obecności 19 członków. Po podaniu porządku obrad i przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił Prezes odczyt z „Kłosów" o spłacaniu landschafty i z „Rolnika" o samowystarczalności w rolnictwie. W ożywionej dyskusji członkowie orzekli, iż stosowanie nawozów sztucznych z powodu wysokiej ceny w stosunku do cen produktów rolnych w obecnych czasach się nie opłaca. W końcu zebrania omówiono różne sprawy bieżące. Następne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 kwietnia rb. o godz. 12. Sekr.

Czerlin. Miesięczne zebranie tut. Kółka Roln. odbyło się 15. III. rb. przy udziale 12 czł. Zebranie zostało zagajone przez prezesa p. Wyżlica, który po odczytanym protokóle wygłosił odczyt. Stawiono wniosek celem obniżenia podatku od wypadków w rolnictwie. Następne zebranie uchwalono odbyć 19. 4. rb. Sekr.

Szwarcenowo. Przy udziale 20 czł. i 1 gościa odbyło się miesięczne zebranie naszego Kółka Roln. 15. III. rb. Zebranie zagaił prezes p. Majewski. Po odczytanym protokóle nastąpił wykład na temat: „Łąki i pastwiska jako źródło najtańszej paszy". Wkrótce potem zebranie zostało zamknięte. Sekr.

Debień. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 15. 3. rb. przy udziale 25 czł. i 6 gości. Zebranie zagaił prezes p. Kroplewski. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza wygłosił wykład p. Roman Stryjkowski o zasiewach wiosennych. Następnie w wolnych wnioskach omawiano sprawę zorganizowania spółkowej mleczarni i zbiornicy jaj. Po omówieniu spraw lokalnych zebranie zamknięto. Sekr.

Swiniarc. Plenarne zebranie Kółka Roln. 8. 3. rb. przy udziale 14 czł. zagaił prezes p. Kornacki. Po odczytaniu protokołu wyjaśnił Prezes zebranym sprawę oszacowania budynków od ognia. Wpłynął wniosek, aby PTR. starało się o obniżenie podatk[illegible] nadliczbowe. Po omówieniu wielu innych spr[illegible]kończono. Sekr.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

w dniu 12 kwietnia 1931 r.

Lipinki	o godzinie	12-tej.
Nowydwór	„	17-tej.
Swiniarc	„	15-tej.
M. Bałówki	„	16-tej.
Lubawa	„	16-tej.
Prątnica	„	12-tej.
Tuszewo	„	15-tej.
Kurzętnik	„	12-tej.